

## „Przypadki klerykalizmu” wśród słuchaczy Szkoły Prawniczej w Szczecinie (1950–1951) oraz ich dyscyplinarne następstwa

“Cases of clericalism” among students of Szczecin Law School (1950–1951)  
and their disciplinary consequences

PAWEŁ KAŻMIERSKI\*

 <https://orcid.org/0000-0001-8287-3419>

**Streszczenie:** W 1946 r. władze Polski Ludowej zdecydowały się na wyjątkowe dopuszczenie do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez osoby, które ukończyły utworzone przez Ministra Sprawiedliwości średnie szkoły prawnicze. Absolwenci tych szkół nie legitymowali się dyplomem wyższych studiów prawniczych. Nie odbywali też aplikacji sądowej. Przed podjęciem nauki w takich szkołach byli w większości absolwentami jedynie siedmiu klas szkoły powszechnej. Szkoła Prawnicza w Szczecinie funkcjonowała w latach 1950–1951. Kształcenie w niej było silnie zideologizowane w duchu marksizmu-leninizmu, a uzewnętrznianie bądź deklarowanie wiary religijnej przez słuchaczy spotykało się ze zdecydowaną reakcją kierownictwa szkoły i mogło zakończyć się nawet skreśleniem z listy słuchaczy. Celem niniejszego artykułu jest omówienie „przypadków klerykalizmu” wśród słuchaczy Szkoły Prawniczej w Szczecinie, co autor czyni, odwołując się do akt archiwalnych szkoły zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Co istotne, absolwenci tej szkoły niejednokrotnie obejmowali w krótkim czasie wysokie urzędy w lokalnym wymiarze sprawiedliwości oraz stanowili większość członków „Grupy Agitatorów” komórki PZPR przy Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie.

**Słowa kluczowe:** wolność sumienia i wyznania; Polska Ludowa; Szkoła Prawnicza w Szczecinie; kształcenie sędziów

**Abstract:** In 1946, the authorities of the so-called People's Poland decided to allow graduates of secondary law schools, specifically those established by the Minister of Justice, to administer justice. Graduates of these schools did not hold a university law degree, nor had they completed judicial training. Before beginning their education in such schools, most students had completed only seven years of primary school. Szczecin Law School operated from 1950 to 1951. The education offered there was strongly ideologized in the spirit of Marxism-Leninism. Students who demonstrated or declared religious faith were met with strong reactions from school management, including disciplinary consequences in the form of expulsion from the school. As such, the present paper aims to discuss “cases of clericalism” among students of Szczecin Law School by analyzing the school's archival records held in the State Archives in Szczecin. It is important to note that, in a short period of time, graduates of this school often took high office within

\* Mgr, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych, Uniwersytet Jagielloński, adres koresp. Pracownia Prawa Kościelnego i Wyznaniowego, Wydział Prawa i Administracji UJ, ul. Gołębia 9/126, 31-007 Kraków, e-mail: [pawel.kazmierski@doctoral.uj.edu.pl](mailto:pawel.kazmierski@doctoral.uj.edu.pl).

the local judiciary. They also constituted the majority of members of the “Group of Agitators”, a section of the Polish United Workers’ Party at the Voivodeship Court in Szczecin.

**Key words:** freedom of conscience and religion; People’s Poland; Szczecin Law School; training of judges

## Wprowadzenie

Władze komunistyczne stanęły w latach 1944–1945 przed sporym wyzwaniem, związanym z obraniem sposobu odbudowy wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich<sup>1</sup>. Z jednej strony należało szybko przywrócić możliwość działania „trzeciej władzy” na wyzwalanych oraz „odzyskiwanych” (poniemieckich) terenach. Z drugiej strony komuniści zmuszeni byli zaakceptować konieczność powrotu do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez przedwojennych sędziów, którzy niekoniecznie musieli okazywać sympatię nowej politycznej rzeczywistości w wydaniu narzuconym przez „obóz demokracji”.

Braki kadrowe w wymiarze sprawiedliwości starano się uzupełniać przy tym w rozmaity sposób, sięgając także po sędziów, którzy z racji swojego wieku znajdowali się już w stanie spoczynku. Już w pierwszych powojennych miesiącach pojawiły się tendencje do grożenia niepokornym sędziom potencjalnymi konsekwencjami za niepodążanie z nowym nurtem politycznym. Wiceminister Sprawiedliwości Leon Chajn otwarcie deklarował w październiku 1945 r. podczas Zjazdu Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości w Łodzi, cytując:

Rzecz jasna, będziemy czujni i ostrożni – tam gdzie znajdziemy chwasty będziemy wyrwać z korzeniami [...]. I to musi zrozumieć nasze Sądownictwo, jeśli nie chce, aby Obóz Demokracji zmuszony był sięgnąć po nowe formy, bodaj kosztem zrezygnowania z kultu fachowości Polskiego Sądownictwa<sup>2</sup>.

Dostrzegając pilną konieczność wykształcenia w krótkim czasie znacznej liczby odpowiednio zindoktrynowanych ideologicznie „sędziów nowego typu”<sup>3</sup>, zdecydowano się na wyjątkowe dopuszczenie do sprawowania

---

<sup>1</sup> Dylemat ten odnosił się w znacznym stopniu do organizacji sądownictwa opartego na przedwojennych kadrach, zob. m.in. Chajn 1964, 42; Lityński 1999, 129–134.

<sup>2</sup> Chajn 1945, 13–14.

<sup>3</sup> Funkcjonowało także określenie „prawnik nowego typu”, zob. Zaborski 1998a, 89.

urzędu sędziego przez osoby, które dawały „rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziowskich” oraz wykazały „dostateczną znajomość prawa” nabytą w „uznanych przez Ministra Sprawiedliwości szkołach prawniczych”<sup>4</sup>. W powyższy sposób stworzono podstawy prawne, aby sędziami zostawały osoby, które nie tylko nie legitymowały się ukończeniem wyższych studiów prawniczych oraz aplikacji sędziowskiej, ale które w większości ukończyły wyłącznie siedem klas szkoły powszechnej, ewentualnie dodatkowo kilka klas gimnazjum. Było to rozwiązanie niespotykane w dotychczasowej historii polskiego wymiaru sprawiedliwości, które zastosowano również w innych krajach tzw. demokracji ludowej<sup>5</sup>.

## 1. Szkoły prawnicze w Polsce Ludowej

W odpowiedzi na dekret styczniowy<sup>6</sup> utworzono łącznie sześć średnich szkół prawniczych zlokalizowanych w różnych rejonach Polski, a także dwie centralne placówki, które mieściły się w Warszawie: Centralną Szkołę Prawniczą oraz Oficerską Szkołę Prawniczą.

Jako pierwszą utworzono Szkołę Prawniczą w Łodzi. Jej uroczysta inauguracja nastąpiła już w marcu 1946 r.<sup>7</sup> Pomiędzy marcem 1946 r. a kwietniem 1952 r. przeprowadzono tam łącznie sześć kursów: trzy prokuratorskie, jeden sędziowsko-prokuratorski oraz dwa sędziowskie<sup>8</sup>. Jak donosił Dyrektor Departamentu Szkolenia Zawodów Prawnicych w Ministerstwie Sprawiedliwości J. Jodłowski na łamach „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”: „Znaczenie tej pierwszej Szkoły Prawniczej oraz akcji, której jest ona

<sup>4</sup> Zob. art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów, Dz. U. z 1946 r. Nr 4, poz. 33.

<sup>5</sup> Przykładowo w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec zdecydowano się na początku 1946 r. na dopuszczenie do obejmowania stanowisk sędziowskich przez sędziów ludowych (*Völkrichter*), którzy byli absolwentami sześciomiesięcznych kursów sędziów ludowych (*Völkrichterschulung*). Wspomniane szkolenia były prowadzone na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej (od 7 października 1949 r. w Niemieckiej Republice Demokratycznej) w pięciu ośrodkach lokalnych, na terenie każdego kraju związkowego. W następnych latach oferowano także dwuletnie kształcenie na poziomie centralnym w *Zentrale Richterschule* mieszczącej się w Poczdamie. Zob. Haferkamp 2022, 35–88; Wentker 1997, 9–94.

<sup>6</sup> Zob. Pasek 2017, 250; Zaborski 1998a, 80.

<sup>7</sup> Zob. Jodłowski 1946, 33.

<sup>8</sup> Pasek 2017, 254.

wyrazem, w zakresie demokratyzacji sądownictwa i prokuratury było już wielokrotnie i wszechstronnie naświetlane<sup>9</sup>. Nie mogło wobec powyższego dziwić, że już w czerwcu 1946 r. utworzono drugą placówkę kształcącą „sędziów nowego typu”, którą została Szkoła Prawnicza we Wrocławiu. Przeprowadzono w niej dwa kursy prokuratorskie, dwa kursy prokuratorsko-sędziowskie oraz kurs sędziowski. Funkcjonowała ona w latach 1946–1953. W grudniu 1947 r. utworzono, jako trzecią, Szkołę Prawniczą w Gdańsku. Przeprowadzono w niej wyłącznie jeden kurs prokuratorski, który zakończył się we wrześniu 1948 r. W kwietniu 1948 r. została utworzona z kolei Szkoła Prawnicza w Toruniu. Do kwietnia 1952 r. przeprowadzono w niej łącznie po jednym kursie prokuratorskim, sędziowsko-prokuratorskim oraz sędziowskim<sup>10</sup>. W lipcu 1950 r. utworzono dwie następne placówki: w Szczecinie oraz w Zabrzu. W Szkole Prawniczej w Zabrzu przeprowadzono wyłącznie jeden kurs prokuratorski, który zakończył się w lipcu 1951 r.<sup>11</sup>

Odmiennością charakteryzowały się dwie warszawskie szkoły prawnicze. Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza w Warszawie (CSP), popularnie zwana „Duraczówką”, została utworzona 1 czerwca 1948 r.<sup>12</sup> Była to szkoła „wyższego typu”, która z założenia miała być alternatywą w stosunku do kształcenia akademickiego<sup>13</sup>. Oferowano w niej kształcenie, które trwało dwa lata<sup>14</sup>. Słuchaczami szkoły mogły zostać wyłącznie osoby skierowane przez „zarządy centralne partii politycznych, związków zawodowych lub organizacji społecznych”<sup>15</sup>. Centralną Szkołę Prawniczą przemianowano 19 czerwca 1950 r. na Wyższą Szkołę Prawniczą im. Teodora Duracza<sup>16</sup>. Jej dyrektorem od października 1948 r. był I. Andrejew<sup>17</sup>. Działała ostatecznie tylko do 1954 r. Ukończyło ją łącznie 421 osób, w tym 83 absolwentów średnich szkół prawniczych<sup>18</sup>. Z powodu zbyt przeciążonego programu nauczania oraz licznych problemów kadrowych i organizacyjnych nigdy nie

<sup>9</sup> Jodłowski 1946, 33.

<sup>10</sup> Pasek 2017, 254.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Zob. Zaborski 1998b, 105.

<sup>13</sup> Zob. Rokicki 2022, 142.

<sup>14</sup> W odróżnieniu od średnich szkół prawniczych, w których kształcenie odbywało się w ramach kursów trwających najdłużej 14 miesięcy.

<sup>15</sup> Rokicki 2022, 145.

<sup>16</sup> Zaborski 1998b, 108.

<sup>17</sup> Tamże, 107; Rokicki 2022, 145.

<sup>18</sup> Zaborski 1998b, 108.

udało się zrealizować wizji tej placówki jako stanowiącej realną alternatywę dla uniwersyteckiego nauczania prawa<sup>19</sup>. Należy wspomnieć również o Oficerskiej Szkole Prawniczej, która działała w latach 1948–1954<sup>20</sup>.

## 2. Szczecińska Szkoła Prawnicza (1950–1951)

Jako piąta w kolejności została utworzona Szczecińska Szkoła Prawnicza. Była to jedyna szkoła prawnicza w Polsce Ludowej, która kształciła wyłącznie przyszłych sędziów. Jej inauguracja przypadła na dzień 3 czerwca 1950 r., o czym zawiadamiał z nieskrywaną dumą lokalny organ prasowy PZPR na Pomorzu Zachodnim „Kurier Szczeciński”<sup>21</sup>. Uroczystego otwarcia „pierwszego roku studiów Sędziowskiej Szkoły Prawniczej” dokonał Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski, który wygłosił inauguracyjny wykład „w obecności przedstawicieli partii politycznych oraz przedstawicieli szczecińskiej Palestry” i pierwszego dyrektora szkoły, Mieczysława Glazera. Informowano przy tym, iż kandydaci rekrutowali się „z terenu całej Polski i pochodzą w 98 proc. ze sfer robotniczo-chłopskich”. Podkreślano, iż „wielu spośród słuchaczy to robotnicy kadrowi oraz wybitni aktywiści polityczni i społeczni”. Symptomatyczny był także fakt, że uroczystość inauguracyjną „zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki”<sup>22</sup>.

O ile zadaniem niemożliwym jest zweryfikowanie tezy o „wybitnej aktywności politycznej” słuchaczy, o tyle możliwe jest, dzięki zachowanym materiałom archiwalnym, zapoznanie się z wiekiem, profilem wykształcenia, pochodzeniem społecznym, a także przynależnością do partii politycznych oraz organizacji społecznych kandydatów przyjętych do Szkoły Prawniczej w Szczecinie. Wedle „stanu słuchaczy” z czerwca 1950 r. przyjęto łącznie 182 osoby, w tym 41 kobiet. Wyróżniono 132 osoby „pochodzenia społeczno-robotniczego”, 37 osób – chłopskiego, 10 osób reprezentujących „inteligencję pracującą” oraz 3 osoby „pochodzenia rzemieślniczego”. Natomiast „pod względem przynależności społecznej” zaszerogowano

---

<sup>19</sup> Rokicki 2022, 157.

<sup>20</sup> Następnie w wyniku reorganizacji utworzono Fakultet Wojskowo-Prawniczy, zob. Zaborski 1998c, 131.

<sup>21</sup> [b.a.] 1950. „Dla rozwoju ludowego wymiaru sprawiedliwości”. *Kurier Szczeciński* 152: 1.

<sup>22</sup> Powyższe cytaty tamże.

97 osób do kategorii robotników, 7 osób do chłopów, 78 osób do inteligencji pracującej. Wiek kandydatów kształtował się następująco: do lat 23 – 51 osób, do lat 25 – 42 osoby, do lat 30 – 70 osób, powyżej 30 lat – 19 osób. Wykształcenie kandydatów prezentowało się nad wyraz skromnie. Tylko 6 spośród 182 słuchaczy legitymowało się dużą maturą, zaś tzw. małą maturą – 20 słuchaczy. Większość kandydatów ukończyła „7 klas szkoły powszechnej i więcej”. Z kolei 19 kandydatów nie ukończyło nawet 7 klas szkoły powszechnej. Przynależność partyjna nie pozostawiała wątpliwości, jakie kryterium naboru było w istocie decydujące: 143 kandydatów należało do PZPR, 26 do Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), 4 do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Bezpartyjnych kandydatów było zaledwie 9<sup>23</sup>.

Na liście wykładów, do których przystąpiono w pierwszym miesiącu sprawozdawczym, znalazły się następujące przedmioty: ekonomia polityczna, nauka o Polsce i świecie współczesnym, historia Polski, literatura polska, język polski, fizyka, chemia, biologia, matematyka-buchalteria, nauka o istocie i organizacji wymiaru sprawiedliwości, prawo karne, prawo cywilne oraz przegląd prasowy<sup>24</sup>. Problematycznie przedstawiała się kwestia programów nauczania, których w początkowym okresie funkcjonowania szkoły brakowało. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że kształcenie ideologiczne słuchaczy odgrywało od samego początku bardzo istotną rolę. Egzemplifikacją niech będzie przykład wykładów z historii Polski, które „polecono prowadzić na podstawie programów wykładów historii na Szkole Centralnej P.Z.P.R.”<sup>25</sup>.

W skład kadry pedagogicznej szkoły weszli zarówno wykładowcy, jak i asystenci. Wśród tymczasowych wykładowców znalazł się początkowo nawet wicedyrektor Szkoły Prawniczej w Toruniu, który tymczasowo prowadził zajęcia z ekonomii politycznej<sup>26</sup>. Zajęcia z przedmiotów ogólnokształcących prowadzili zazwyczaj nauczyciele ze szczecińskich liceów ogólnokształcących<sup>27</sup>. W zakresie przedmiotów prawniczych wykładowcami byli przedstawiciele lokalnej prokuratury, Wyższej Szkoły Ekonomicznej

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Zespół akt Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie, „Szkola Prawnicza w Szczecinie”, sygn. 65/858/0/13/10/4969, k. 7.

<sup>24</sup> Tamże, k. 11.

<sup>25</sup> Tamże, k. 12.

<sup>26</sup> Tamże, k. 7.

<sup>27</sup> Tamże, k. 7–8.

oraz Zarządu Miejskiego. Wykłady z nauki o istocie i organizacji wymiaru sprawiedliwości oraz prawa karnego prowadzili prokuratorzy Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Szczecinie. Wykładowcą prawa cywilnego był profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie. Z kolei wykłady z nauki o zasadach ustrojowych Polski Ludowej prowadził Naczelnik Wydziału Społeczno-Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Szczecinie<sup>28</sup>.

W charakterze asystentów zatrudniono 3 asesorów sądowych oraz 2 podprokuratorów, którzy zostali oddelegowani do szkoły. W charakterze „asystentów dochodzących” zaangażowano 12 kolejnych osób (6 w zakresie prawa karnego materialnego i procesowego, 6 w zakresie prawa cywilnego materialnego i procesowego). W grupie wspomnianych „asystentów dochodzących” było 4 podprokuratorów Prokuratury Sądu Okręgowego w Szczecinie, 2 sędziów Sądu Grodzkiego w Szczecinie, 5 sędziów Sądu Okręgowego w Szczecinie oraz sędzieja Sądu Apelacyjnego w Szczecinie<sup>29</sup>.

W zakresie pomocy naukowych, którymi dysponowali słuchacze w pierwszych miesiącach kształcenia, dostrzegalne były spore niedostatki. Jak stwierdzono w pierwszym sprawozdaniu miesięcznym z działalności szkoły: „[...] zasadniczą pomocą naukową, z której słuchacze korzystali, były ich własne notatki oraz pomoc asystentów w nauce”<sup>30</sup>. Ponadto słuchacze mieli otrzymać do dyspozycji „specjalne pomieszczenie dla biblioteki szkolnej” oraz zaprenumerowany „szereg czasopism polskich i radzieckich”<sup>31</sup>. Ponieważ istotną rolę w życiu słuchaczy Szkoły Prawniczej w Szczecinie odgrywało życie polityczne, już 5 czerwca 1950 r. powołano do życia Podstawową Organizację Partyjną (POP) PZPR, w liczbie 143 członków<sup>32</sup>. Wśród podstawowych zadań ustalonych przez tymczasową Egzekutywę znalazły się m.in.: nawiązanie kontaktów z Komitetem Miejskim (KM) i Komitetem Wojewódzkim (KW) PZPR w Szczecinie, ewidencja członków partii i przygotowanie do wyborów władz stałych<sup>33</sup>. Powołano także do życia w szkole trzy organizacje masowe, tj. Ligę Kobiet, ZMP oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej<sup>34</sup>. Słuchaczom szczecińskiej szkoły prawniczej

---

<sup>28</sup> Tamże, k. 8.

<sup>29</sup> Tamże, k. 8–9.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, k. 14.

<sup>32</sup> Tamże, k. 12.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, k. 13.

nie obca była również idea samorządności. Już na pierwszym zebraniu słuchaczy w dniu 5 czerwca 1950 r. powołano do życia samorząd szkolny<sup>35</sup>. Od samego początku działalności szkoły organizowano życie świetlicowe, które szczegółowo referowano w sprawozdaniu miesięcznym z bieżącej działalności placówki<sup>36</sup>.

W lipcu 1950 r. zaczęto prowadzić „wieczory dyskusyjne”. Charakterystyczna dla epoki stalinowskiej była tematyka pierwszego wieczoru dyskusyjnego, który poświęcono „zagadnieniu stosunku kościoła i państwa”, co wywołało „ożywioną dyskusję wśród słuchaczy”<sup>37</sup>.

Ciekawostkę stanowić mogą liczne problemy natury organizacyjnej, z którymi borykano się w pierwszym okresie działalności szkoły. Zazwyczaj problemy te wynikały z niewystarczającego dofinansowania działalności szkoły.

Szkoła Prawnicza w Szczecinie zakończyła działalność w niedzielę 19 sierpnia 1951 r., o czym szumnie donosiła prasa lokalna<sup>38</sup>. W artykule podsumowującym 14 miesięcy kształcenia przyszłych sędziów ludowego wymiaru sprawiedliwości nie omieszkało wspomnieć o „nieprawniczych” zawodach, które wykonywali przedtem słuchacze<sup>39</sup>: „Ludzie prości, którzy przyszedli tu ze zgrubiałymi od pracy rękoma, prosto od łopaty i pługa, nie zawiedli nadziei, jakie pokładała w nich Partia, i stanęli u celu”<sup>40</sup>. Szkołę ukończyło ostatecznie 151 słuchaczy<sup>41</sup>. Jak podkreślił przybyły na zakończenie

<sup>35</sup> W skład tymczasowego samorządu szkolnego weszli: przewodniczący, referent gospodarczy, referent sportowy, referent świetlicowy, referent oświaty pozaszkolnej, referent koleżeńskej pomocy w nauce oraz sekretarz. APSz, sygn. 65/858/0/13/10/4969, k 13.

<sup>36</sup> „Wydzielono dla świetlicy szkolnej specjalne pomieszczenie. Świetlicowym życiem kieruje sekcja świetlicowa samorządu szkolnego. W ramach akcji świetlicowej udekorowano świetlicę, zakupiono dla świetlicy z funduszy szkolnych gry stolikowe i urządzono dwa wieczorki towarzyskie połączone z tańcami. Zorganizowano także dwie wycieczki niedzielne, jedną do Dąbia [obecnie prawobrzeżna dzielnica Szczecina – P.K.], drugą – do Głębokiego [jedno ze szczecińskich jezior, będące popularnym kąpieliskiem – P.K.] i wyświetlono w szkole film «Dom na pustkowiu» [...]”, APSz, sygn. 65/858/0/13/10/4969, k. 13.

<sup>37</sup> Tamże, k. 19.

<sup>38</sup> [b.a.] 1951. „Nowe kadry wymiaru sprawiedliwości wychowała Szczecińska Szkoła Prawnicza”. *Kurier Szczeciński* 223: 3.

<sup>39</sup> „...Antoni wrócił z pola, odstawił pług pod oborę, popasł konia i wszedł do chaty. ...Józef otarł osmoloną dłonią kroplisty pot na czole, przekazał swoją łopatę koledze i ostatni raz wyjechał windą z szybu węglowego na ziemię. ...Wanda zeszyła starannie rękawy w bluzie i podsunęła następną... To był ostatni dzień ich pracy... A potem”. Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.



szkoły Wiceminister Sprawiedliwości Tadeusz Rek: „Szczecińska Szkoła Prawnicza wnosi do sądownictwa nie tylko zmiany ilościowe, ale przede wszystkim jakościowe, zasilając go elementem robotniczo-chłopskim”<sup>42</sup>.

### 3. „Przejawów klerykalizmu specjalnie nie uwidacznia się poza indywidualnymi wypadkami” – przykłady ograniczania wolności sumienia i wyznania słuchaczy Szkoły Prawniczej w Szczecinie

Można posiadać uzasadnione wątpliwości co do poziomu wiedzy prawniczej wyniesionej przez absolwentów czternastomiesięcznego „kursu sędziowskiego”. Żadnych wątpliwości nie powinno być natomiast w kontekście poziomu ideologicznego „uświadczenia” absolwentów średnich szkół prawniczych, którzy mieli, co do zasady, dawać rękomię należycie pojmowanej (i zinternalizowanej w procesie kształcenia) postawy polityczno-społecznej wobec władzy ludowej. Świadomość polityczna to zresztą jeden z nielicznych elementów, którego w sposób szczególny starano się dopilnować w przyspieszonym trybie kształcenia „sędziów nowego typu”. Istotną rolę odgrywała, jak się wydaje na podstawie zachowanej dokumentacji, „właściwa” postawa słuchaczy w stosunku do zagadnień wiary religijnej oraz stosunków państwo–Kościoł. W niektórych przypadkach zagadnienie to stawało się przyczyną wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, które mogło zakończyć się dla słuchacza w różny sposób.

Każdy przypadek przejawów „klerykalizmu” lub też „religianctwa” był rozpatrywany indywidualnie, a środki dyscyplinarne dobierano wedle *nomen omen*, marksistowskiej zasady: każdemu według zasług, każdemu według potrzeb. Poniżej zaprezentowane zostaną wybrane „przypadki klerykalizmu” wśród słuchaczy Szkoły Prawniczej w Szczecinie w zestawieniu z wyciągniętymi, w stosunku do danego słuchacza, konsekwencjami dyscyplinarnymi.

Jak wynika ze sprawozdania z bieżącej działalności z lipca 1950 r., wydano ze szkoły, na wniosek POP PZPR, jednego słuchacza, który „podczas pobytu w Szkole wykazał, że bagatelizuje swe obowiązki i daje gorszący

---

<sup>42</sup> Tamże.

przykład dla innych”<sup>43</sup>. Dopiero lektura następnych wersów sprawozdania wyjaśnia, o jaki rodzaj „gorszącego przykładu” chodziło dyrekcji. Z tego względu zostanie przytoczony relewantny fragment materiału źródłowego:

Ob. [dane osobowe zanonimizowane – P.K.] dopuścił się świadomej prowokacji wobec wykładowcy i słuchaczy na lekcji historii Polski, wykrzykując po zakończeniu „amen”.

Artykuł piętnujący z tego powodu zachowania się Ob. [dane osobowe zanonimizowane – P.K.], który ukazał się w gazetce szkolnej – został przez niego zerwany.

Nie zawiadamiając dyrekcji, Ob. [dane osobowe zanonimizowane – P.K.] wyjechał samowolnie do domu i usiłował to zataić na ogólnym zebraniu P.O.P. P.Z.P.R. Szkoły, lecz został przyłapany na kłamstwie”<sup>44</sup>.

Powyższy przykład wskazuje, jakie konsekwencje dyscyplinarne mogły spotkać słuchacza, który prezentował wrogą, wobec preferowanej przez władze ludowe, postawę ideologiczną. Otwarte pozostaje pytanie, czy zakłócenie wykładu historii Polski zachowaniem religijnej proweniencji stanowiło wyłączną przyczynę wydalenia ze szkoły. Niestety nie zachowały się protokoły posiedzeń POP PZPR szkoły, które mogłyby rozwiać nasuwające się wątpliwości w tej kwestii<sup>45</sup>. Wydalony słuchacz, poza dopuszczeniem się „świadomej prowokacji” oraz zerwaniem artykułu gazetki szkolnej, który traktował o wspomnianym incydencie, wyjechał również „samowolnie do domu”. Z pewnością postawę relegowanego słuchacza uznano za gorszącą, co przesądziło o jego losie i miało stanowić przestrożę na przyszłość dla innych słuchaczy. Pomimo zdecydowanej reakcji ze strony dyrekcji i wydalenia niepokornego słuchacza „przejawy klerykalizmu” zdarzały się także w dalszych miesiącach funkcjonowania szkoły. Stosowano potem jednak zdecydowanie inne metody, które można nazwać „wychowawczymi”. W sprawozdaniu z wizytacji Szkoły Prawniczej w Szczecinie z 1950 r. można odnaleźć interesujący fragment, który dobrze oddaje istotę ideologizacji światopoglądowej słuchaczy [pisownia oryginalna – P.K.]:

---

<sup>43</sup> APSz, sygn. 65/858/0/13/10/4969, k. 15.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Nie zachował się niestety protokół z obrad pierwszego wieczoru dyskusyjnego zorganizowanego w lipcu 1950 r., który był w całości poświęcony stosunkom państwo–Kościół. Być może wydalony słuchacz brał ożywiony udział w trakcie dyskusji – jeżeli miało to miejsce, nie mogło ująć uwadze dyrekcji.

Przejawów klerikalizmu specjalnie nie uwidacznia się poza indywidualnymi wypadkami, gdzie z miejsca rozpracowują to agitatorzy odpowiednio oddziałowując i uświadamiając poszczególne osoby. Był jeden wypadek, gdzie członek Partii tow. [dane osobowe zanonimizowane – P.K.] po rozpoczęciu wykładów z dziedziny materializmu dialektycznego wypowiedział się że pewno nie będzie mógł być sędzią, bo on jest poglądom idealistycznych i wiarę ma już we krwi. Ponieważ wypowiedź ta jak przeanalizowano wypłynęła z braku uświadomienia – grupa agitatorów wokół niego rozpoczęła pracę uświadamiającą, co w tej chwili daje właściwe wyniki<sup>46</sup>.

Powyższy cytat doskonale obrazuje metody i środki, dzięki którym dyrekcja Szkoły Prawniczej w Szczecinie dbała o należyty poziom uświadomienia ideologicznego przyszłych sędziów ludowego wymiaru sprawiedliwości. Nie może dziwić, iż w okresie stalinowskim przykładano wielką wagę do właściwej postawy politycznej, co musiało oznaczać preferowanie negatywnego nastawienia do związków wyznaniowych i samej religii. Przejawy religijności spotykały się „z miejsca” z rozpracowaniem ze strony agitatorów politycznych. Niestety zachowany materiał źródłowy nie charakteryzuje w szczegółach, na czym konkretnie „praca uświadamiająca” w istocie polegała. Można jedynie snuć przypuszczenia w tej materii. Podkreślenia godny jest natomiast fakt, iż skoro systematyczne eliminowanie „przejawów klerikalizmu” wśród słuchaczy kończyło się sukcesem, to działania te mogły przynosić długofalowy efekt, o który zapewne chodziło twórcom szkół prawniczych.

Warto wspomnieć, iż na poziomie ustawowym od sierpnia 1949 r. obowiązywał dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania<sup>47</sup>, który teoretycznie gwarantował prawnokarną ochronę obywateli przed dyskryminacją z przyczyn religijnych<sup>48</sup>. W praktyce, pomimo obowiązywania gwarancji prawnych dekretu z sierpnia 1949 r., słuchacze szkół prawniczych pozbawieni byli jakiegokolwiek swobody manifestowania przywiązania do swojej wiary religijnej. Działania dyrekcji szkoły oraz agitatorów politycznych

<sup>46</sup> APSz, sygn. 65/858/0/13/10/4969, k. 24.

<sup>47</sup> Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, Dz. U. z 1949 r. Nr 45, poz. 334.

<sup>48</sup> Art. 2 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania traktował następująco: „Kto ogranicza obywatela w jego prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową, przekonania religijne lub bezwyznaniowość, podlega karze więzienia do lat 5”.

można jednoznacznie zakwalifikować jako rażące przykłady naruszania wolności sumienia i wyznania obywateli.

## Zakończenie

Kształcenie w Szkole Prawniczej w Szczecinie w latach 1950–1951 stanowiło egzemplifikację ideologizacji przyszłych „sędziów nowego typu” w duchu marksizmu-leninizmu. Przejawy religijności słuchaczy spotykały się ze zdecydowaną negatywną reakcją ze strony dyrekcji. Stosowane środki dyscyplinarne obejmowały zarówno środki „miękkie” (tj. wzmożona agitacja polityczna słuchacza zwana eufemistycznie „pracą uświadamiającą”), jak i „twarde” (tj. wydalenie słuchacza ze szkoły). Jak się wydaje łagodniejsze środki dyscyplinarne, przede wszystkim o charakterze wychowawczym, stosowane były wobec słuchaczy, którzy „rokowali” pozytywnie na niwie ideologicznej, a zaprezentowana przez nich początkowo postawa światopoglądowa wynikała, jak uważano, z braku odpowiedniego poziomu uświadomienia, które można było wypracować dzięki wytężonej pracy grupy agitatorów. Zupełnie inaczej traktowano słuchaczy, których manifestację przywiązania do wiary religijnej zakwalifikowano w kategoriach prowokacji, w dodatku prowokacji „świadomej”. Taka postawa musiała się spotkać ze zdecydowaną reakcją dyrekcji i wyeliminowaniem z grona kandydatów na przyszłych sędziów.

Wydaje się, że cenne byłoby poszukiwanie analogicznych przykładów rugowania przejawów religijności w okresie stalinowskim także w działalności pozostałych średnich szkół prawniczych oraz warszawskiej „Dura-czówki”. Należy podkreślić, że szczecińska placówka funkcjonująca w latach 1950–1951 była o tyle specyficzna, iż kształciła wyłącznie przyszłych sędziów. Pozostałe średnie szkoły prawnicze kształciły zarówno przyszłych sędziów, jak i prokuratorów (Łódź, Wrocław, Toruń) albo wyłącznie prokuratorów (Gdańsk, Zabrze). Inna była też specyfika warszawskiej Centralnej Szkoły Prawniczej/Wyższej Szkoły Prawniczej, która wyróżniała się pewnego rodzaju elitarnością oraz dłuższym okresem kształcenia w stosunku do wspomnianych ośrodków lokalnych. Zebranie relewantnego materiału źródłowego dotyczącego w szczególności postępowań dyscyplinarnych wobec słuchaczy wszystkich działających w Polsce Ludowej szkół

prawniczych pozwoliłoby poszerzyć stan wiedzy na temat metod i środków światopoglądowej ideologizacji przyszłych kadr wymiaru sprawiedliwości, jaka miała miejsce na przełomie lat 40. i 50. XX w.

Na marginesie powyższych rozważań warto wspomnieć, że absolwenci Szkoły Prawniczej w Szczecinie w wysokim stopniu przyswoili sobie właściwą postawę polityczną, której wymagała od nich władza ludowa. Na podstawie zachowanego „Zeszytu Pracy Grupy Agitatorów” przy POP PZPR w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie z 1954 r. możliwe jest ustalenie liczby absolwentów szkół prawniczych w składzie tego partyjnego gremium. Wedle „Spisu Grupy Agitatorów” tworzyło ją ośmioro absolwentów średniej szkoły prawniczej oraz cztery osoby legitymujące się wyższym wykształceniem prawniczym, co sprawiało, że absolwenci Szkoły Prawniczej stanowili aż 2/3 wspomnianej grupy. Powyższe dane nie pozostawiają wątpliwości, iż przynajmniej kształcenie ideologiczne w Szkole Prawniczej musiało stać na wysokim poziomie. Bardzo ciekawie przedstawiają się informacje dotyczące „zawodu wykonywanego” przez członków wspomnianej grupy agitatorów. Wśród absolwentów Szkoły Prawniczej w Szczecinie znaleźli się m.in. wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie oraz prezes Sądu Powiatowego w Szczecinie<sup>49</sup>.

Należy zatem podkreślić, że także na Pomorzu Zachodnim istniały realne możliwości obejmowania przez absolwentów szkół prawniczych wysokich funkcji w lokalnym wymiarze sprawiedliwości, stosunkowo krótko po ukończeniu przyspieszonej formy kształcenia. Podobne zjawiska zachodziły na terenie całego bloku wschodniego, m.in. w sąsiednich Niemczech Wschodnich, o czym skrupulatnie informowała tamtejsza prasa fachowa<sup>50</sup>.

## Bibliografia

- Chajm, Leon. 1945. „Sądy a prasa”. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 1: 12–15.  
Chajm, Leon. 1964. *Kiedy Lublin był Warszawą*. Warszawa: „Czytelnik”.

<sup>49</sup> APSz, sygn. 65/1677/0/3/15, k. 4–5.

<sup>50</sup> Przykładowo 1 kwietnia 1949 roku jeden z absolwentów kursu sędziowskiego został Prezydentem Sądu Krajowego w Greifswaldzie. Zob. [b.a.] 1949. „Absolventen der Richterlehrgänge als Landesgerichtspräsidenten”, *Neue Justiz* 3: 150.

- Haferkamp, Hans-Peter. 2022. „Juristenausbildung in der DDR”. W: *Das Recht der DDR als Gegenstand der Rechtsgeschichte*, red. Adrian Schmidt-Recla, Achim Seifert, 35–88. Köln: Böhlau Verlag.
- Jodłowski, Jerzy. 1946. „Akcja szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości”. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 7: 28–36.
- Lityński, Adam. 1999. *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok: Temida 2.
- Pasek, Andrzej. 2017. „Szkoly prawnicze jako przykład «demokratyzacji» wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej”. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo* 324: 247–262. DOI: <https://www.doi.org/10.19195/0524-4544.324.13>.
- Rokicki, Konrad W. 2022. „Centralna/Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza w Warszawie jako alternatywa dla uniwersyteckiego kształcenia prawników. Próba oceny”. W: *Studia z historii najnowszej Polski*, t. 4, red. Rafał Łatka, 140–159. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Wentker, Hermann. 1997. „Einleitung”. W: *Volksrichter in der SBZ/DDR 1945 bis 1952*, red. Hermann Wentker, 9–94. München: R. Oldenburg Verlag.
- Zaborski, Marcin. 1998a. „Szkolenie «sędziów nowego typu» w Polsce Ludowej. Część I: Średnie szkoły prawnicze”. *Palestra* 1/2: 79–92.
- Zaborski, Marcin. 1998b. „Szkolenie «sędziów nowego typu» w Polsce Ludowej. Część II: Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza”. *Palestra* 3/4: 105–110.
- Zaborski, Marcin. 1998c. „Szkolenie «sędziów nowego typu» w Polsce Ludowej. Część: III. Oficerska Szkoła Prawnicza”. *Palestra* 5/6: 131–141.